

Maciek Male,

W tym dniu nieistniejącym święta kobiet
A jednak właśnie ten dzień się pamięta
Doprawdy składam tę wiankę tobie
Z wyrzutów sumienia
Niech że na gorsze nic już nigdy się nie zmieni
I nikt nie każe ci być twardą i bez wad
Miej zawsze dużo dobrych rzeczy do jedzenia
Bezpieczny własny świat
Cóż jeszcze tylko bukiet szczerych chęci
Co nie jest więcej wart niż ćwiartka w bramie
Niech nic już nigdy złego się nie święci
Święte niech - święci się
Nie telep się samotnie w czterech ścianach
W każdy odgłos się nie wsluchuj jak ten pies
Niech tylko słońce w twoje okno skośnie wpada
Nie tylko ciągle deszcz
A życie twoje niechże będzie żywe
I pełne miłych żywych niespodzianek
I nie bierz dobrych monet za fałszywe
Mimo że mimo że
Ubieraj się w kolory - nie na czarno
I niech telefon dzwoni bodaj cały dzień
I nie trać wiary - niech na twoją przyszłość całą
Nie padnie nigdy cień
W tym dniu nieistniejącym święta kobiet...